

Dr hab. Zbigniew Sałaj prof. ASP
Dziedzina - sztuki plastyczne
Dyscyplina - sztuki piękne
ASP w Krakowie
Wydział Malarstwa

Kraków, 11 grudnia 2019r.

RECENZJA

Zleceniodawca recenzji

Wydział Sztuki Mediów Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, pismo z dnia 07.11.2019 roku, informujące o powołaniu przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów mojej osoby w skład Komisji Habilitacyjnej z funkcją Recenzenta do oceny osiągnięć artystycznych, pedagogicznych, organizacyjnych w postępowaniu habilitacyjnym, w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne Pana dr. Wojciecha Dady.
Do zlecenia dołączono dokumentację złożoną przez habilitanta.

1. Dane osobowe.
2. Autoreferat w języku polskim i angielskim.
3. Wykaz i opis osiągnięć artystycznych.
4. Dorobek artystyczny, organizacyjny, pedagogiczny.
5. Dokumentacja fotograficzna osiągnięcia artystycznego.
6. Dokumentacja opisowa i fotograficzna dorobku artystycznego, organizacyjnego, edukacyjnego w okresie od 1995 do 2019 roku.

Dane Habilitanta

Dr Wojciech Dada ukończył studia w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, w 1995 roku na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby. Dyplom magisterski uzyskał w zakresie rysunku, w Pracowni Rysunku prowadzonej przez prof. Wojciecha Mullera. W 2012 roku uzyskał stopień doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej - sztuki piękne, nadany uchwałą Rady Wydziału Komunikacji Multimedialnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Rozprawę doktorską zatytułował: „ Interakcja znaczeń “, a wystawę „ O końcu”. Opiekę promotora sprawował prof. Wojciech Muller UAP. Recenzentami w przewodzie doktorskim byli prof. Sławomir Sobczak UAP oraz dr hab. Paweł Jarodzki z ASP z Wrocławia.

Przebieg dotychczasowego zatrudnienia

W latach 1984-85 zatrudniony na stanowisku nauczyciela wychowania plastycznego w Szkole Podstawowej w Szczecinie. Ukończył kurs pedagogiczny w Szczecińskim Kuratorium oświaty. W latach 1995-96 zatrudniony w charakterze stażysty, a dalej w latach 1996-2014 zatrudniany kolejno jako asystent, wykładowca, adiunkt w IV Pracowni Rysunku, w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Od 2015 roku do dzisiaj jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w charakterze kierownika III Pracowni Rysunku na Wydziale Malarstwa i Nowych Mediów w Akademii Sztuki w Szczecinie.

Ocena autoreferatu

W części A poprzedzającej autoreferat, autor zamieścił informacje formalne, skrótowo przedstawiające drogę edukacyjną oraz zawodową wraz z historią zatrudnienia. Następnie zamieszcza tytuł projektu, technikę wykonania oraz opis. Część B składa się z autoreferatu, ilustracji i bibliografii. W tej części Wojciech Dada przeprowadza refleksyjną autoanalizę starszych i najnowszych dokonań własnej twórczości, w tym wskazanego osiągnięcia artystycznego. Ujawnia złożone składniki percepcji, które budowały i budują Jego świadomość nie tylko wizualną jako artysty, ale przede wszystkim jako uczestnika życia. Analizuje transformację ustrojową początku lat 90, ewoluującą przestrzeń społeczną, demaskując jej systemowy charakter, stwarzający łatwą możliwość manipulowania nie tylko jednostką. Autoreferat otwiera temat oscylujący wokół intertekstualności kodów kulturowych, wzajemnego przenikania się treści i symboli, których interpretacje, w relacji do konstruowanych przekazów uzależnione są od zasobów odbiorcy, ale przede wszystkim od autorskich intencji. Istotę ich znaczenia Wojciech Dada odkrywa w kontekście prac powstałych jeszcze przed doktoratem, prowadząc rodzaj gry z kulturowymi idiomami. Z nurtu swojej starszej działalności wymienia i objaśnia sensy kilku ważnych realizacji: billboardu „Solidność” z 2002 roku, neonu „Polska jakość” z 2005 roku oraz obiektu „Dignitas” z 2008 roku. W podobnym charakterze komentującym sytuację drapieżnego kapitalizmu utrzymana jest praca neon w kształcie sierpa i młota, prezentowana na wystawie „Jakoś tak” w galerii Zona Sztuki Aktualnej w Łodzi. W trzygodzinnej akcji zatytułowanej „Porozmawiajmy o muzyce poważnie”, przeprowadzonej w 2001 roku w Galerii ON w Poznaniu, autor podkreśla wagę znaczenia interaktywności pozwalającej najczęściej biernemu widzowi interweniować w dzieło, tym samym dając mu możliwość partycypacji w zbiorowej kreacji. W setną rocznicę ruchu Dada, biorąc udział w wystawie „Anarchia i nowa sztuka. 100-lecie dadaizmu” w Centrum rzeźby Polskiej w Orońsku, dokonuje wolty na własnym, rodowym nazwisku. Gdybym nie znał charakteru prac autora mógłbym zażartować, że nawet w XXI wieku dadaistyczny rodowód zmienia dowód, lecz Wojciech Dada przywołał o wiele więcej arbitralnych powodów podjęcia dekonstrukcyjnej decyzji. Zgoła odmienny problem pojawił się w podtytule do wystawy doktorskiej zatytułowanej „O końcu”. Antycypacja nieuchronności, zwłaszcza w więziennej celi śmierci, napędzana lękiem przejścia w materialny niebyt, nie generuje ucieczki w duchową stronę. Autorska dywagacja pozostaje jednak w pełnym udręki niedopowiedzeniu, płynącym z przeraźliwie materialistycznego systemu konstrukcji świata i wynikającego z niego wymiaru sprawiedliwości. Dalej, Wojciech Dada przechodzi do omówienia wskazanego do przewodu habilitacyjnego osiągnięcia artystycznego, technicznego opisu dzieła oraz genezy jego powstawania. Ujawniając własny genotyp dotyka ciekawego aspektu, na ile określa on naszą ludzką całość i stanowi zagrożenie ochrony naszych danych, stając się otwartą księgą dla każdego, kto zechce w nią zajrzeć. Zamykając autoreferat historycznym rysem ewolucji filozofii o dwoistości świata, wieńczy całość pytaniem o to, czy temat pracy oparty na naukowych osiągnięciach z perspektywy XXI wieku, pozostaje w dialogu z przytoczonym, starożytnym uniwersalnym fragmentem rozmyślań Lao Tse?

Autoreferat napisany czytelnym językiem daje zwięzłą wykładnię najważniejszych wątków podejmowanych we własnej twórczości i stanowi zasadne wprowadzenie do opisu dzieła osiągnięcia artystycznego.

Ocena dzieła artystycznego

Do oceny w postępowaniu habilitacyjnym dr Wojciech Dada wskazał realizację nazwaną „Geny z charakterem. Kod kropli krwi” upublicznią podczas indywidualnej wystawy w Trzecim Pawilonie Poznańskiej Palmiarni, w lutym 2019 roku. Praca zainicjowana została informacją o prowadzonych badaniach ujawniających zależności pomiędzy czynnikami genetycznymi a zachowaniami człowieka oraz wynikającym z sytuacji etycznym, prawnym i społecznym problem wykorzystywania tych danych. Projekt rozpoczął się od podjęcia decyzji pobrania próbki własnego materiału w postaci kropli krwi

w Laboratorium Zakładu Technik Molekularnych Akademii Medycznej we Wrocławiu. Z kilkuset-metrowego wydruku zapisanych informacji w postaci kodów cyfrowych fenotypu, Wojciech Dada skonstruował osiem ksiąg, każda z nich jest fragmentem jego genomu. W publicznym pokazie biorą udział dwa unikatowe obiekty książkowe o wymiarach 38cm x 29,5cm, eksponowane na specjalnie zaprojektowanych w tym celu drewnianych pulpitych. Stworzone wersje białe i czarne otwartych ksiąg prezentowane są w parach. Starannie wybrane miejsce eksponowania pracy określone przez autora jako „niezwykłe”, to poznańska palmiarnia mieszcząca w sobie imponującą ilość gatunków flory oraz fauny, zebranych z kilku kontynentów. Miejsce tchnące namiastką pełni pierwotnego raju, osadziło pracę w scenograficznej oprawie biologicznych osobliwości, jednocześnie zapewniając stabilną temperaturę. Opisywane w autokomentarzu przez Wojciecha Dadę poszukiwania interaktywnych możliwości na styku dzieło-odbiorca-uczestnik, w przypadku tej realizacji zostało skrupulatnie wyreżyserowane. Do wydrukowania zapisów DNA została użyta farba termochromowa, która celowo nieizolowana, w wąskim zakresie wartości temperatury dodatniej 25°C, wykazuje właściwości chromatropizmu. W trakcie każdego fizyczno-chemicznego kontaktu z obiektem, wykonywania czynności przeglądania, dotykania, kartkowania, następuje spektakularna wizualnie reakcja chemiczno-termiczna. Temperatura otoczenia wewnątrz palmiarni wynosi 21°C. W okresie zimowym zbyt wychłodzone dłonie zwiedzających mogłyby nie uruchomić zdolności fizyczno-chemicznych farby do zmiany tonacji. Z tego powodu autor dołączył do pracy metrykę-instruktaż informującą o warunkach jakie należy spełnić by projekt zafunkcjonował. W przypadku kiedy temperatura otoczenia przekroczy wartość właściwości farby, czarne strony ujawnią biały zapis, pozytyw zamieni się w negatyw i na odwrót w drugiej księdze negatyw zamieni się w pozytyw. By głębiej wniknąć w istotę wyboru tematu pracy, cofnę się do treści autokomentarza dotyczącej wybranego dzieła, do wątków, z powodu których zdecydował się właśnie na taki manifestacyjny eksperyment. W artykule zatytułowanym „Nauka i technologia-prawdziwy cel projektu poznania ludzkiego genomu-genetyka behawioralna”, (brzmi jak kolejna teoria spiskowa) zamieszczonym na stronie internetowej www.prisonplanet.pl z 2011 roku, możemy się dowiedzieć między innymi o koordynowanym przez amerykański Departament Energetyki i Narodowy Instytut Zdrowia, międzynarodowym projekcie zbadania i poznania ludzkiego genomu, polegającym na identyfikacji wszystkich genów w ludzkim DNA. Kompletnie zrealizowane badania w 2003 roku, wzbudziły sporo entuzjazmu jak również kontrowersji. Licencjonowanie technologii do prywatnych firm stworzyło ekspansywny przemysł biotechnologiczny. Jednym z adresatów zastosowań tej technologii jest genetyka behawioralna wywodząca się z eugeniki, XX wiecznego koszmaru lat 20 i 30 oraz 40 drugiej wojny światowej, prowadzącej wprost do eksperymentów w nazistowskich, niemieckich obozach masowej zagłady. Genetyka behawioralna umożliwia manipulowanie genami czyli może doprowadzić do zmiany osobowości jednostki. Współczesne badania polimorfizmu genowego, odpowiedzialnego za ludzkie zachowania już doprowadziły do oferowania za pieniądze profilowania genetycznego, a międzynarodowe, biometryczne projekty mogą ubezwłasnowolnić społeczeństwo przyszłości, sprowadzając je do poziomu kontrolowanej masy. W obliczu tych i innych nie przewidzianych jeszcze zagrożeń udoskonalania istoty ludzkiej, cytowana wypowiedź Stephena Hawkinga - o końcu człowieczeństwa - wydaje się być przerażająco wieszcząca.

Poprzez gest wystawienia na publiczny kontakt otwartych ksiąg zadrukowanych znakami kodów własnego DNA, Wojciech Dada symbolicznie oferuje własne, obnażone ciało artysty. W ten sposób dokonany przez Wojciecha Dadę akt, polegający na publicznym ujawnieniu własnego kodu genetycznego, staje się głosem sprzeciwu wobec narastającego, globalnego zagrożenia niszczącego podstawowe, humanitarne zasady ludzkiej wolności i godności. W trakcie trwania pokazu, każdy fizyczny dotyk obiektu, jak i ten wywołany somatycznością mentalną powinien stwarzać poczucie ingerencji w cudze, a jednocześnie własne ciało. Sytuacja nawiązuje do body-artowskich manifestacji Mariny Abramovic, Chrisa Burdena, Yoko Ono, w których ciała traktowane przez nich jako prywatne świątynie, ostoje wolności, jeszcze nie zawłaszczane przez instytucje stały się ewidentnymi, szeroko pojętymi polami eksperymentów. Analizy naukowych wywodów dotyczących genetyki, zapisu fenotypu, odcinków kwasów nukleinowych i ich wpływu na budowę białek, nie są aż tak dla mnie

istotne, jak wynikające z pracy autorskie intencje treści przekazu, wizualny aspekt dzieła i miejsca prezentacji. Praca „Geny z charakterem. Kod kropli krwi”, mówi o próbie polaryzacji, dostrajania się rozbudowanego organizmu ludzkiego, pojmowanego nie jednostkowo lecz jako całość. Stąd wynika tak intensywne zainteresowanie autora filozoficznym problemem dualizmu.

Charakter pozornie wyciszonej pracy habilitacyjnej Wojciecha Dady na tle dotychczasowych realizacji budowanych na większych emocjach, często uwarunkowanych relacjami społeczno-politycznymi, wynika ze zwrotu odniesienia się do własnego ciała. Paradoksalnie spojrzenie na siebie zamiast zamykać otwiera drogę do głębszego, ontologicznego rozumienia istoty wymiaru ludzkiego bytu. Wspomniany wcześniej charakter potęguje też forma i miejsce prezentacji dzieła. Obiekt książka choć może kojarzyć się z tradycyjną formą wizualną, to w tym przypadku, w bezpośrednim, dotykowym kontakcie nieoczekiwanie powoduje spore zaskoczenie wpisując się w określenie, które już przyłgnęło do autora, stosowania „subtelnych zabiegów intertekstualnych”.

Przedstawione dzieło Wojciecha Dady w świetle wcześniejszych doświadczeń ujawnia konsekwentne, realizowanie założonych celów. Ujawnia związki artysty i znaczenie Jego komunikatów w strukturze społecznej i kulturowej, stawiając pytanie o współczesny system wartości. Z odpowiedzialnością przyjętej postawy etycznej „Wunderteam“, wskazuje obszar swoich artystycznych działań, precyzyjnie określając interesujące go pole w sztuce. Ponosząc konsekwencje osobistych decyzji, ujawnia własne zaangażowanie, intencje kreowania wizualnych znaczeń, ich specyfikę i charakter. Czujnie analizuje aberracje złożonej percepcji kodów kulturowych, uczestniczącego w dziele odbiorcy. Obrona metoda pracy jest wynikiem zaplanowanego założenia, rozciągniętego w konkretnym czasie oraz polega na odpowiednim doborze miejsca ekspozycji, zdarzenia. W dorobku twórczym Wojciecha Dady dominują wzajemnie dopełniające się działania o charakterze multimedialnym. Posługując się szeroką gamą mediów, potrafi je odpowiednio wykorzystać i zastosować w stosunku do charakteru budowanego komunikatu, uzyskując czytelną konstrukcję wypowiedzi. Chronologia wskazanych prac, jakoś ich efektów wykazują, że twórczość habilitanta jest progresywna i niepodatna na zbyt łatwe kompromisy. Otwarta idea uprawianej, interaktywnej dyscypliny umożliwiła autorowi osiągnięcie zdolności stwarzania przestrzennych sensów, w których on sam najczęściej pełni rolę inicjatora wizualno-znaczeniowej sytuacji. Konsekwentne decyzje wizualnych przekazów ujawniają złożoną historię, dając widzowi interaktywny obszar partycypacji w mobilnej formie dzieła na równi z jego twórcą.

Dorobek artystyczny, organizacyjny i pedagogiczny.

Aktywność artystyczna Wojciecha Dady ujawnia bardzo szerokie spektrum zainteresowań, obejmujące multimedialne pokazy, akcje, ingerencje, instalacje site-specific, obiekty w tym reagujące na temperaturę, instalacje dźwiękowe, mobilne, neonowe, połączone z dźwiękiem symultaniczne projekcje filmowe, sztukę wideo, billboardu, fotografię.

Swoje prace prezentował w 16 wystawach indywidualnych i kilkudziesięciu zbiorowych w Polsce, Indiach oraz Niemczech, w większości, w ważnych instytucjach promujących aktualną sztukę. Pokazy zwieńczone zostały licznymi komentarzami, recenzjami oraz publikacjami. Pełny wykaz znajduje się w dokumentacji przewodowej.

Od 2002 roku współtworzy grupę artystyczną „Wunderteam“.

Dorobek organizacyjny dotyczy działalności w uczelni i jej promocji. Od 1996 roku kuratorował kilkadziesiąt wystaw studentów VI Pracowni Rysunku. Był komisarzem kilku konkursów dla studentów ASP w Poznaniu, m.in. konkursu Marii Dokowicz i Banku Zachodniego WBK. Brał udział w kilkunastu plenerach ze studentami VI Pracowni Rysunku. W 1996 roku kuratorował wystawie studentów ASP w Poznaniu, towarzyszącej VII Akademickiemu Forum Kultury w Galerii PWST w Krakowie. W tym samym roku był kuratorem uczelnianej wystawy Dyplom 94'-95' w Muzeum Narodowym w Krakowie. Od 1994 do 1998 roku współtworzył i prowadził warsztaty dla studentów szkół artystycznych

na festiwalu FAMA w Świnoujściu. W latach 2002-2004 opiekował się studencką Galerią Aula ASP w Poznaniu. W latach 2005-2007 przygotowywał ekspozycje prac studentów i pedagogów Katedry Rysunku pod wspólnym tytułem „Przestrzenie rysunku“. W 2005 roku kuratorował wystawie „Figurama 2005“, w Rondzie Sztuki w Katowicach. W latach 2014-16 współtworzył i prowadził opiekę artystyczną i kuratorską nad studentami UA w Poznaniu podczas trwania Międzynarodowego Kampusu Artystycznego Fama w Świnoujściu, projekt zwieńczony nagrodą.

Wojciech Dada rozpoczyna swój dorobek pedagogiczny od zatrudnienia w latach 1984-85 na stanowisku nauczyciela wychowania plastycznego w Szkole Podstawowej w Szczecinie.

W tamtejszym Kuratorium Oświaty ukończył kurs pedagogiczny. W latach 1995-96 został zatrudniony jako stażysta, a w latach 1996-2014 kolejno jako asystent, wykładowca, adiunkt w VI Pracowni Rysunku w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Od 2015 roku do chwili obecnej zatrudniony na stanowisku adiunkta, jednocześnie sprawuje funkcję kierownika III Pracowni Rysunku na Wydziale Malarstwa i Nowych Mediów w Akademii Sztuki w Szczecinie.

Autorski udział Wojciecha Dady w formowaniu procesu naukowo-dydaktycznego pracowni obejmuje tworzenie programu, propozycje tematów do analizy i realizacji, omawianie koncepcji przedstawianych przez studentów podczas realizacji zadań, spotkania tematyczne, w tym prezentacje i wykłady oraz realizacje wystaw końcoworocznych. Przedstawiony zakres pracy ze studentami ujawnia odpowiedzialną rolę pedagoga artysty. Autorski program kształcenia związany jest z ćwiczeniami otwierającymi na wzajemne relacje oraz zadaniami tematycznymi, wykraczającymi poza pracowniane obszary. Jako ważne czynniki wymienia nabywanie samodzielności w tworzeniu i realizacji własnych koncepcji artystycznych, dysponowanie umiejętnościami niezbędnymi do ich wyrażania, samoocenę oraz konstruktywną krytykę w stosunku do działań własnych oraz innych, świadomy wybór posługiwania się warsztatem artystycznym w zależności od charakteru kreowanego komunikatu.

Pełniąc funkcję promotora, do chwili obecnej wypromował dwa dyplomy licencjackie w wybranej pracowni oraz dwa dyplomy magisterskie. Recenzował 6 licencjackich oraz magisterskich teoretycznych prac dyplomowych. W latach 2015-17 prowadził kurs rysunku dla kandydatów na studia w Akademii Sztuki. W 2015 roku był członkiem Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej Wydziału Malarstwa i Nowych Mediów AS w Szczecinie. W 2019 roku zostaje wybrany na promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim mgr Piotra Skiby z AS w Szczecinie. Zrealizował 2 projekty badawcze.

Przedstawiona dokumentacja dorobku artystycznego, organizacyjnego i dydaktycznego ujawnia autentyczne zaangażowanie autora w kilku przenikających się sferach działalności. Zdobyte doświadczenia artystyczne i organizacyjne bezpośrednio warunkują działalność dydaktyczną. Załączone opisy koncepcji merytoryczno-programowych Pracowni Rysunku obrazują odpowiedzialny, kompetentny, oraz dojrzały bagaż doświadczeń autora.

Konkluzja

Po wnikliwym zapoznaniu się z dostarczoną mi dokumentacją przewodową z przekonaniem stwierdzam, że dr Wojciech Dada zaprezentował oryginalną, wartościową pracę habilitacyjną. Udokumentowane doświadczenie artystyczne, jakość i pozycja zajmowana w uprawianej dyscyplinie sztuki, ważny dorobek organizatorski oraz dydaktyczny stanowią poważny wkład w rozwój reprezentowanej przez niego dyscypliny artystycznej i spełniają wymogi art.16 ustawy z dnia 14.03.2003r. (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytułach w zakresie sztuki, stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego sztuki.

Z przekonaniem o wysokiej jakości pracy wnioskuję do Szanownej Uczelnianej Rady ds. Nauki i Jakości Kształcenia o nadanie dr Wojciechowi Dadzie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne.

Zbigniew Sałaj

